

niemczyzny. Przeżyli króla i przechowali wiernie jego testamenty księżę Henryk, Hertzberg i różne Schweriny, Möllendorfy, Blüchery, Schulenburgi i Alvenslebny, ich boku trzymać się będą cudzoziemscy najemnicy w rodzaju de Launaya i Lucchesiniego; z tej szkoły wyjdą, przeczekawszy grupę postaci bardziej ludzkiego pokroju, Schön, Grolman, dalej sławny Flottwell, jeszcze dalej Bismarck, coraz liczniejsi, coraz lepiej zgrani, aż wreszcie wcieli się bożyszcze Prus w bożyszcze Trzeciej Rzeszy Niemieckiej. Ze względu tedy na plenność nasienia wydaje się rzeczą najwłaściwszą określić wreszcie wpływ wychowawczy Fryderyka na element pruski pod kątem widzenia głównej jego misji dziejowej tj. słowianożerstwa“.

Tu, sądzimy, jest sedno rzeczy. Rola Fryderyka II i tradycji fryderycjańskich w powstawaniu i kształtowaniu się nacjonalizmu niemieckiego jest zagadnieniem, które zasługuje na pilne badanie i wszechstronne oświetlenie. Temat ten kapitalny i doniosły czeka na swych historyków.

Janusz Pajewski

ZDENĚK NEJEDLÝ

W roku bieżącym obchodzi siedemdziesiątą rocznicę urodzin Zdeněk Nejedlý, jeden z najniezwykłych ludzi, jakich posiada Czechosłowacja. Uczony historyk i muzykolog, profesor dwóch uniwersytetów: praskiego i moskiewskiego, minister rządu odnowionej Republiki, prezes czeskiej Akademii Nauk, publicysta i polityk. W wieku gdy przeciętny człowiek myśli o odpoczynku, on, po kolei minister oświaty, opieki społecznej i znów oświaty, w czerstwości ciała i świeżości ducha przeprowadza w resortach swoich podstawowe reformy. Wciela w życie idee, o które dziesiątkami lat walczył. Odniesione zwycięstwa są tym cenniejsze, że nie były to tylko sukcesy osobiste, ale przede wszystkim zwycięstwa spraw, których Nejedlý był chorążym.

Czeši mówią o nim, że jest to człowiek, którego można tylko albo kochać, albo nienawidzić. O przeciwnikach jego będziemy mieli sposobność jeszcze wspomnieć. Tu powiemy, że grono jego zwolenników i czcicieli, między którymi są i entuzjastyczni wielbiciel, uczciło jego siedemdziesięciolecie książką pamiątkową, będącą zbiorem trzydziestu kilku artykułów i wspomnień*). Na podstawie tej książki pragnęlibyśmy zapoznać naszych czytelników z tym niedostatecznie jeszcze u nas znanym człowiekiem, który w kraju swoim odegrać może jeszcze doniosłą rolę.

W artykule „Zdeněk Nejedlý jako filozof“ (str. 128—140) dr L. Svoboda, określając osobowość jubilata podaje jako jego cechy znamienne: aktywność, rewolucyjność i ludowość. Aktywność, którą można nazwać bojową; rewolucyjność, sięgająca w najrozmaitsze dziedziny; ludowość, nie tę, która jest maską demagoga, ale ludowość rzetelną, mającą swoje źródło w przekonaniu, że lud jest prawdziwym dziedzicem najlepszych narodowych tradycji.

Nejedlý, tak jak ogromna większość czeskiej inteligencji, pochodzi rzeczywiście z ludu, choć już nie w pierwszym pokoleniu. Ojciec jego był nauczycielem muzyki, kantorem, jak wtędy w Czechach mówiono. Zamiłowanie do muzyki wyniósł więc z domu rodzicielskiego. Temu domowi zawdzięcza wiele rzeczy. Np. żywy kontakt z ludźmi, zwłaszcza ze światem nauczycielskim, któ-

*) O Zdenku Nejedlém. Stati a projevy k jeho sedmdesátinám. Orbis — Praha 1948. Stron 298.

rego nawet jako profesor uniwersytetu nie zaniedbywał. Domowi zawdzięcza może i poważne traktowanie życia, które było ciągłą, wyteżoną pracą. Oczywiście nie byłby się stał tym, kim jest, bez wybitnych zdolności. Jego kolega szkolny Karel Popelka („První cesty“, str. 275—287) opowiada, że do lekcji szkolnych przygotowywał się zawsze w szkole, bo w domu nie miał na to czasu, zaabsorbowany muzyką i nad wiek poważnymi studiami historycznymi. Historia kraju rodzinnego to była obok muzyki druga jego namiętność. Palackiego przeczytał i przestudiował już w gimnazjum cztery razy, a potem bardzo młodo zaczął własne studia archiwalne, które już w roku 1900, w wieku 22 lat, zawiodły go i za granicę, do Warszawy i do Rosji. Zamiłowanie do muzyki i zamiłowanie do historii, skojarzone ze sobą, stanowią główną treść jego życia, aż po rok 1918, gdy dwa wydarzenia — odzyskanie niepodległości i rewolucja rosyjska — pchnęły go na nową, szerszą arenę.

Historyzm i zamiłowanie do muzyki wskazały mu jako najwłaściwszą dla niego dziedzinę, historię muzyki czeskiej. Szereg jego prac muzykologicznych rozpoczynają w roku 1903 „Dzieje muzyki czeskiej“, za którymi idą w latach 1904—1913 dalsze prace, już więcej specjalne, zawierające historię śpiewu husyckiego od jego przedhusyckich początków aż do jego dziejów za wojen husyckich. To była jedna dziedzina badań Nejedlego z zakresu historii muzyki czeskiej, dziedzina prawdziwie pionierska. Druga objęła bliższe nam czasy, bo życie Smetany i znaczenie jego muzyki.

Zadawano sobie nieraz pytanie, co skłoniło Nejedlego, historyka z powołania i wyszkolenia, do specjalizowania się w historii muzyki aż do objęcia na uniwersytecie w Pradze pierwszej jej katedry. Odpowiedział na to pytanie sam, stwierdzając, że jego zdaniem geniusz rasy czeskiej wypowiedział się najdoskonalej w muzyce (art. B. Vomački, str. 256). Dlatego bada i opracowuje dzieje muzyki czeskiej. Największym czeskim geniuszem muzycznym był dla Nejedlego Bedřich Smetana. I nie tylko muzycznym. Nejedlý uważa Smetanę za jednego z największych ludzi historii czeskiej. Smetana urósł w jego oczach do znaczenia symbolu, uosabiającego wszystko, co w czeskości jest najistotniejsze, najwartościowsze, najbardziej godne przekazania dalszym pokoleniom. Powstał nawet osobny termin na oznaczenie treści tego symbolu: „smetanovství“ (smetanizm). Nejedlý z właściwym sobie zapałem oddał się szerzeniu kultu Smetany w Czechach, szerzeniu znajomości jego dzieł i gruntowaniu w narodzie zrozumienia smetanizmu w jego pojęciu. Trudno nawet w przybliżeniu dać wyobrażenie o ogromie pracy Nejedlego włożonej w te zamierzenia, pracy trwającej długie lata i przekraczającej wielokrotnie ramy jego działalności na katedrze historii muzyki. Aby cel swój osiągnąć, Nejedlý stał się publicystą i krytykiem. Założył wraz z kilkoma przyjaciółmi osobne pismo „Smetana“, napisał ogromną ilość artykułów, wygłosił w Pradze i na prowincji mnóstwo odczytów, wmieszał się jako krytyk w sprawy opery w Narodnym Divadle, ponieważ nie stawiało ono Smetany dość wysoko i nie wyznaczało dziełom jego należnego im miejsca. Organizował wystawy smetanowskie i stał się właściwym twórcą muzeum Smetany w Pradze. Wśród jego większych prac o Smetanie dwie szczególnie zasługują na wymienienie: jedna mniejsza, tłumaczona na osiem obcych języków, między nimi i na polski, i druga monumentalna, w 4 tomach, niestety nie skończona. Można powiedzieć, że dzięki Nejedłemu Smetana stał się dla Czechów tym, czym Nejedlý chciał, aby był, geniuszem narodowym o niezaprzeczoną prymację. Znamienna jest jedna uwaga Nejedlego: sukcesy zagraniczne muzyki Smetany, uznania mu wyrażane, choć przyjemne dla dumy narodowej, nie mogą być miarą dla Czechów. Smetana byłby

dla Czechów tym, czym jest, nawet gdyby pozostał za granicą niezrozumiany. Albowiem tylko dla Czechów muzyka Smetany jest najwyższym wykwitem narodowego ducha.

Przejdźmy teraz do prac Nejedlego z zakresu właściwej historii. Już w wieku lat 22 wydał w r. 1900 dzieje miasta Litomyśla i okręgu. Do opracowania tego tematu powracał kilkakrotnie. W r. 1903 wydał pod nieco zmienionym tytułem i w 1934 r. w rozszerzonych ramach pt. „Litomyśl. Tysiąc lat życia czeskiego miasta“. Dalszym umiłowanym przez niego tematem był husytyzm. Zaczepił był o ten temat bardzo poważnie już w swoich badaniach nad śpiewem husyckim i w swojej historii Litomyśla, ale poświęcił mu i osobne prace, jak np. „Mistrz Hus i jego prawda“ (1919) lub „Od Husa do Taboru“ (1921).

Znaczenie Nejedlego jako historyka omawia dr J. Charvat (str. 113—127). Nie całokształt jego pracy historycznej, bo na to trzeba by być równie wszechstronnym jak on, ale jego metody naukowe. Uważa on Nejedlego za organizację twórczą, przede wszystkim historyczną, i praca jego na innych polach wydaje mu się przenoszeniem na nie metod pracy historycznej. Dr Charvat rozpoczyna swoje studium od ustalenia naukowej genealogii Nejedlego. Wymienia praskich profesorów Golla, Hostinského, Masaryka i Gebauera, ale uważa, że najwięcej przejął się Nejedly Palackim i najwięcej jemu zawdzięcza. Od Palackiego pochodzi jego głębokie zainteresowanie się husytyzmem, a także pojęcie pracy historycznej jako służby społecznej i narodowej. Jeżeli chodzi o rodzaj pracy, to najwięcej odpowiadają mu monograficzne opracowania. Ale są to monografie pomyślane na wielką skalę. Temat jest dla niego zawsze okazją, aby dzieje lokalne lub specjalne przedstawić na szerokim tle społecznym i narodowym danej epoki. Monografie jego na skutek tej metody wprowadzie się rozrastają, ale zyskują ogromnie na głębi i znaczeniu. Nejedly odrzuca z góry zarzut rozwlekłości. Zaznacza, że wnikanie w szczegóły jest właśnie zadaniem monografii w przeciwieństwie do dzieł syntetycznych. Te właściwości pracy Nejedlego występują najwyraziściej w jego późniejszych wielkich monografiach Smetany, Masaryka i Lenina. O wartości zaś metody Nejedlego świadczy choćby uwaga dra Charvata przyznająca, że Nejedlego ujęcie monografii czyni wcześniejsze opracowania, zwłaszcza dziejów lokalnych, przestarzałymi.

Inny zarzut, jaki stawiano Nejedlemu, polegał na tym, że zakreśliwszy sobie tak szeroki cel, nie mógł niektórych swoich dzieł doprowadzić do końca. Są one skutkiem tego wspaniałe pomyślanymi fragmentami. Na ten zarzut odpowiedział w przedmowie do I tomu monografii o Smetanie: „Nie jestem panem swego życia, ale jestem panem mojej woli, a ta mnie zmusza, jeśli biorę życie poważnie, widzieć je w jego przyrodzonej długości, a nie przypadkowej krótkości. Tak tylko powstają wielkie dzieła sztuki i nauki. Jak np. byłby mógł Palacký napisać swoje „Dějiny“, gdyby był przy wydawaniu pierwszego tomu myślał o tym, czy napisze ostatni“ (art. A. J. Pacakovej, str. 188).

Wartościowanie szczegółów jest jednym z przejawów jego pojęcia pracy historycznej. Żaden szczegół nie jest dla niego obojętny. W rozumieniu Nejedlego historia jest jedna, jak jedno jest życie narodu i jedno życie człowieka. Do historii włącza on wszystkie przejawy życia i omawia je w tym związku. Nejedly nie był jeszcze wtedy tak obznajmiony z marksizmem, jak później, ale na własnych drogach zbliżał się do niektórych jego sformułowań. Jeżeli jest jakaś różnica między marksizmem a Nejedlim z tej wcześniejszej epoki, to może ta, że dla marksizmu czynnikiem kształtującym dzieje są zasadniczo warunki materialne, dla Nejedlego zaś tym najważniejszym czynnikiem jest

lud, pojęty jednak już klasowo, w przeciwstawieniu do warstwy władczej i wyzyskującej. Nie znaczy to, żeby Nejedlý negował znaczenie historycznych postaci. O Husie napisał: „Co drzemało w duszach jednostek, rozbite na swe elementy, to spoilo w nim w jeden cały, potężny przejaw natchnionego żywota“. Podobnie myślał i o Smetanie. Główną twórczą siłą był jednak dla niego lud. I temu przekonaniu dał wyraz we wspomnianych wielkich monografiach Smetany, Masaryka i Lenina, rozchodząc się w wielu punktach z poglądami innych historyków i zwracając przeciw sobie niejednokrotnie ostre krytyki.

Różnice między nim a przeważną częścią czeskich historyków wystąpiły także w późniejszej wprawdzie, ale jeszcze do przedniepodległościowego okresu należącej pracy „Spor o smysl českých dějin“ (1914). Spór, który Nejedlý ma na myśli, to spór między historykami a Masarykiem. Spór historyczno-filozoficzny. Przeciw filozofowi Masarykowi stanęli ze swoją krytyką historycy. Nejedlý zajął w tym sporze swoje własne stanowisko. Historykom przyznaje o tyle rację, że uznaje fachowe uzasadnienie niektórych ich zarzutów. Nie godzi się np. na Masaryka zbyt jednostronne, jego zdaniem, ujęcie dziejów czeskich (Masaryk np. uważał husytyzm za ruch przede wszystkim religijny), nie przyznawał jednak racji historykom, gdy występowali przeciw moralnemu postulatowi wysuwanemu przez Masaryka jako idealny postulat narodowy. Dla Nejedłego dziejopisarstwo to nie tylko zbieranie i porządkowanie faktów, ale także odpowiedź na pytania: dlaczego i w jakim celu.

Niezależność Nejedłego można śledzić zwłaszcza na jego zapatrywaniach na trzy najważniejsze wydarzenia dziejów czeskich, uważane za trzy akty dziejowego czeskiego dramatu: na husytyzm, Białą Górę i odrodzenie narodu. Husytyzm dla Nejedłego to wielki, postępowy ruch narodowy, którego niesposób zamknąć w takiej formule jak ruch religijny. Ruch, którego sprawcą był lud. W uznaniu husytyzmu za ruch narodowy idzie za Palackim, ale gdy dla Palackiego ostrze ruchu zwrócone było wyłącznie przeciw Niemcom, to Nejedlý za przeciwników ruchu uważa warstwę posiadającą bez względu na to, czy to byli Niemcy, czy ulegająca Niemcom, a nawet niemcząca się szlachta czeska i bogate mieszczaństwo. W pojęciu Nejedłego lud w swojej walce klasowej uratował naród przed Niemcami względnie przed zniemczeniem się. Zapatrywania przyjęte ogólnie na Białą Górę nie zadawalają Nejedłego. Zarzuca im interpretowanie Białej Góry na podstawie a priori przyjętych tez zamiast na podstawie jej własnej epoki. Autor artykułu „Nejedlý jako filozof“, dr L. Svoboda, widzi tu zbliżanie się Nejedłego do materializmu dziejowego, żądającego od historyków respektowania specyficznego charakteru każdej epoki. Podobnie rzecz się ma i z odrodzeniem narodowym. Zdaniem Nejedłego wtłaczanie odrodzenia w schemat husytyzm—Biała Góra—odrodzenie nie da się uzasadnić. Odrodzenie nie jest tylko późną reakcją na Białą Górę, odrabianiem jej następstw. Jest ruchem na wskroś nowoczesnym. Cechą jego zasadniczą jest świeckość ze swoją ideą wolności przekonań, narodowych, religijnych lub wolnomyślicielskich.

Przedstawiając zapatrywania Nejedłego na zadania dziejopisarstwa pamiętać trzeba, że uważa on pracę historyka za funkcję społeczną. W jednej ze swoich prac powiada, że nie wystarczy badać jakiś temat; trzeba na niego patrzeć czeskimi oczyma, osądzać go z czeskiego punktu widzenia i czeskim sercem. Historyk powinien pisać w związku z teraźniejszością i z myślą o przyszłości, z wiarą w przyszłość narodu. Wychodząc z takich założeń uznaje wielkość Palackiego, ale za to uważa, że późniejsze dziejopisarstwo, zostające pod wpły-

wem pozytywizmu, nie spełniło tego, czego oczekiwał od niego naród. Naród żądał stawy zdrowej i silnej, a tej mu późniejsze dziejopisarstwo nie dało. Fatalnie zaciążył na nim pozytywizm ze swoją skrajnie obiektywną obojętnością. Czas jest — sądzi Nejedlý — uwolnić się od zabobonnej czci dla faktów. Historyk powinien mieć odwagę i brać ideową odpowiedzialność za swoją postawę i swoje dzieło.

Nie podobna zrozumieć Nejedłego historyka bez zapoznania się z filozoficzną stroną jego dzieł. Choć nie jest zawodowym filozofem, to jednak liczne jego prace przesycone są tym, co można nazwać myślową indywidualnością ich autora. W książce, o której mówimy, dr L. Svoboda wybrał kilka dla Nejedłego bardziej charakterystycznych zagadnień. Chodzi głównie o historiozofię Nejedłego i o niektóre jego metodologiczne pomysły.

To co Nejedłego od wczesnych lat odznaczało, polegało na negatywnym odnośzeniu się do pozytywizmu z jego racjonalizmem. Nejedlý zwalczał pozytywizm w różnych dziedzinach, zwłaszcza jednak w dziejopisarstwie i estetyce. Pozytywizm ze swoją programową obiektywnością, ze swoim ograniczaniem się do nagich faktów był przeciwny jego aktywnemu, bojowemu usposobieniu. Nie mógł go ani zadowolić, ani zaspokoić, gdyż Nejedlý nie godził się z tym, by wiedza była tylko duchową gimnastyką, jałową grą z pojęciami. Wiedza, a zwłaszcza historia muszą mieć jakiś sens. Historii ten sens daje historiozofia. Dla Nejedłego historiozofia jest zrozumieniem sensu dziejów pojętych jako dzieje ludu. Dla Nejedłego lud jest właściwą twórczą siłą, a postaci historyczne, jak Hus, wyrazicielami tego, co lud w sobie wypracował. Od historyka żądał także twórczego pierwiastka. Mówi o pracy historyka, że jak każda twórcza praca, jak twórczość artystyczna, tak i ona ma swoje elementy intuicyjne.

Dr Svoboda omawia także zapatrywania Nejedłego z dziedziny estetyki. I w niej Nejedlý jest przeciwnikiem pozytywizmu, ale i psychologizmu. Dlatego Nejedlý uważa za najpożyteczniejsze, najbardziej do celu prowadzące monograficzne opracowania działalności poszczególnych twórców.

Interesującą rzeczą byłoby śledzić ewolucję poglądów Nejedłego w następnym okresie (po r. 1918) w miarę zgłębiania marksizmu. O tym w książce szczegółowych wiadomości nie znajdujemy. Przypuszczać wolno, że pod wpływem marksizmu następowano u Nejedłego krystalizowanie się poglądów. Znaczenie ludu-kolektywu, który przedstawiał się Nejedłemu jako właściwy twórca pierwiastek w dziejach, może jeszcze bardziej utwierdziło się w jego poglądach, a może ustąpić musiało w pewnej mierze na rzecz znaczenia warunków materialnych. Nie wiemy także, czy utrzymały się w całej pełni jego poprzednie zapatrywania na rolę historycznych postaci w dziejach narodów i na znaczenie tego pierwiastka, który Nejedlý określał mianem intuicyjnego w twórczości nie tylko artystycznej, ale i naukowej.

Z ostatnich czasów, bo z roku 1947, pochodzi niewielka praca Nejedłego pt. „Komuniści dziedzicami wielkich tradycji czeskiego narodu“. Wspomina o niej w swoim na czele książki umieszczonym artykule ówczesny premier a obecnie prezydent Republiki, Klemens Gottwald. Powiada w nim, że Nejedlý już z początkiem lat dwudziestych bieżącego stulecia zajął nową pozycję w swoim rozwoju, i uważa, że ta nowa pozycja wyrasta logicznie z całej przeszłości Nejedłego. Był to rozwój myśliciela, który — jak mówi Gottwald — „zagadnienie przemyślał do końca, bojownika, który nie zatrzymał się w pół drogi, patrioty, który najgłębiej zrozumiał przeszłość swojego narodu i najdalej spojrział w jego przyszłość“ (str. 7/8).

Nejedlý, wnikając w znaczenie rewolucji rosyjskiej, przekonywał się coraz więcej do komunistycznego poglądu na świat i wreszcie przystąpił do czeskiej partii komunistycznej. Ewolucja Nejedlego nie była jednak czysto myślowa. Sam powiedział, że człowiek jest jeden, że niesposób rozczłonkować go na rozum, czucie i wolę. Toteż wydaje się, że jego ewolucja od lewego skrzydła stronnictwa realistów do komunizmu leżała w głębokich pokładach jego usposobienia i temperamentu. W oczach Nejedlego rewolucja październikowa była trzecią w szeregu wielkich wolnościowych rewolucji, zapoczątkowanych ruchem husyckim (husytyzm — rewolucja francuska — rewolucja październikowa). Już w roku 1919 („Česka Straž“) napisał, że lud rosyjski swoją rewolucją dokonał największego oswobodzicielskiego czynu całej wojny światowej. Zdaniem jego, niezajomość tego, co się w Rosji dzieje i co się w niej tworzy, okazać się może fatalna, zwłaszcza dla Czechosłowacji. Toteż za najważniejsze swoje zadanie uważa informowanie czeskiego społeczeństwa o tym, co się dzieje w Rosji.

Nejedlý z historyka, muzykologa i krytyka przeobraża się w publicystę i polityka. Organem jego staje się tygodnik „Var“, który jeden z autorów książki nazywa legendarnym. „Var“ wychodził tylko kilka lat, ale mimo krótkiego żywota zapisał się na stałe w publicystyce czeskiej dzięki artykułom Nejedlego pisany z ogromną swadą i przekonaniem. Był to okres, kiedy Nejedlý znalazł się w konflikcie ze znaczną częścią opinii czeskiej. Stał się człowiekiem sztandarowym, mającym gorących zwolenników, ale i nieprzejednanych wrogów. Zwłaszcza, że nie ograniczył się na artykułach w „Varze“, ale tak jak swego czasu objeżdżał Czechy z wykładami o Smetanie, tak teraz objeżdżał je, wygłaszając po miastach, miasteczkach a nawet wsiach czeskich niezliczone wykłady o Związku Radzieckim. Założył towarzystwo dla gospodarczego i i kulturalnego zbliżenia ze Związkiem Radzieckim z własnym organem. Odbył także kilka podróży do ZSRR (1925, 1927, 1935, 1936/7), wracając z coraz silniejszym przeświadczeniem, że w Związku Radzieckim wykuwa się przyszłość świata.

Ta wyciężona praca wydała owoce. Jeżeli opinia czeska prawie już jedno-myślnie przyjęła w r. 1935 zawarcie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, to poważna zasługa w tym względzie przypada Nejedlému. Z dojściem do władzy w Niemczech Hitlera akcja Nejedlego doznała rozszerzenia, albowiem do akcji za Związkiem Radzieckim dołączyła się akcja przeciw faszystowskiemu i nazizmowi. Nejedlý, podobnie jak i Benesz, nie miał żadnych iluzji co do niebezpieczeństw, jakie krył w sobie narodowy socjalizm niemiecki. Wcześniej też rozpoczął przeciw niemu kampanię, występując z cechującą go stanowczością i bezkompromisowością, dzięki czemu popadł znowu w konflikt z częścią opinii czeskiej.

Gdy jednak w roku 1938 Nejedlý obchodził sześćdziesięciolecie urodzin i gdy wydaną została na jego cześć książka pamiątkowa, to jednym z tych, którzy w niej głos zabrali, był prof. Albert Pražák, a w uroczystości jubileuszowej wziął udział Kamil Krofta, naówczas minister spraw zagranicznych, z zawodu tak jak Nejedlý historyk i to historyk innego kierunku niż Nejedlý.

Do okresu międzywojennego należą trzy największe i najbardziej znane z dzieł Nejedlego, wielkie biografie Smetany (4 tomy), Masaryka (5 tomów) i Lenina (2 tomy). Są to nie tylko objętościowo największe dzieła Nejedlego, ale i te, w których on, ze skryształizowanym już światopoglądem, wypowiedział się najzupełniej. Trzy te dzieła tworzą pewnego rodzaju trylogię. Nejedlý wszystkie swoje prace monograficzne układał z szerokim uwzględnieniem epoki. O jego trzech wielkich monografiach można nawet powiedzieć, że głów-

nym ich tematem jest epoka, w której każda ze skreślonych trzech postaci żyła i działała. Toteż o tych trzech wielkich biografiach powiedziano, że dzieło o Smetanie przedstawia młodość i dojrzewanie świata burżuazyjnego, dzieło o Masaryku rozkład i upadek tego świata, a dzieło o Leninie powstanie nowej społeczności.

Gdy po kryzysie wrześniowym z roku 1938 nastąpiła tak zwana druga Republika, Nejedlý mimo głosów ostrzegawczych pozostał w Pradze. Dopiero zajęcie Pragi przez Niemców zmusiło go do szukania schronienia, gdyż wiadome było, że Niemcy mają go na swoich listach proskrypcyjnych. Istotnie tego samego dnia byli już w jego mieszkaniu. Ale Nejedlý był już bezpieczny u przyjaciół, a w dwa tygodnie później konsul sowiecki przewiózł go, ukrytego w swoim samochodzie do Warszawy, skąd Nejedlý już bez trudu dotarł do Moskwy.

Sześćcioletni pobyt Nejedłego w ZSRR należy do historii czeskiego ruchu wyzwoleńczego. Działalność jego była niezmiernie różnorodna, do 22. VI 1941 głównie naukowa, choć pod tą osłoną i propagandystyczna, a później już otwarcie polityczna w różnych dziedzinach. Wkrótce po przyjeździe do Moskwy ofiarowano mu katedrę historii czeskiej i słowackiej w uniwersytecie moskiewskim. Pracował także w Moskiewskiej Akademii Nauk, której członkiem wybrany został jednogłośnie po wojnie. O pracach jego na emigracji wspominają różni współautorzy książki, np. sowiecki generał Gondurov i obecny czes. minister informacji Kopecky, ale najszerszej omawia je J. Teichman. Przemówienia przez radio, artykuły w moskiewskich „Československých Listach“ były tylko częścią jego pracy, albowiem nadal wykladał w Uniwersytecie i pracował w Akademii, a poza tym jeździł z wykładami do innych miast Związku Radzieckiego, a w Moskwie brał udział w pracach politycznych nad podstawami przyszłego ustroju Czechosłowacji. Wspomnieć jeszcze trzeba o jego działalności w Wszechsłowiańskim Komitecie w Moskwie.

Z początkiem r. 1945 Moskwa stała się najważniejszym ośrodkiem życia emigracji czeskiej i słowackiej. Nejedlý był desygnowany na przyszłego ministra oświaty. I gdy w oswobodzonych już Koszycach ukonstytuował się pierwszy rząd Czechosłowacji z Fierlingerem jako premierem i Beneszem jako prezydentem Republiki, Nejedlý był tym, który w programowej deklaracji, już jako minister oświaty, stał się autorem jej części kulturalnej. Dalsza jego działalność należy już do powojennej historii Czechosłowacji, w której rządach stale zasiada.

Pozostaje do omówienia jedna strona osobowości Nejedłego, jego słowiańskość. Widzieliśmy, że jako historyk, muzykolog i publicysta tkwił głęboko w pokładach czeskości, minionej i teraźniejszej. Czeskość była ośrodkiem jego życia. Stąd jego kult dla Smetany i dla husytyzmu, o którym wyraził się: „Powiedz mi, co myślisz o husytyzmie, a powiem ci, kim jesteś“. Ale czeskością dla niego był przede wszystkim lud czeski, właściwy twórca jej dziejów i wszelkich w nich wolnościowych i rewolucyjnych poczynań. Czeskość Nejedłego jest ludowa i rewolucyjna. W jednym ze swoich dzieł tak charakteryzuje czeskość: „Imperializm jest nam w każdej formie obcy. Za to każda rewolucja, zwłaszcza ideowa i kulturalna jest czeskiemu duchowi bliska i miła, ponieważ odpowiada naszej dziejowej misji, którą jest stała walka i opór przeciw uciskowi silniejszego“ (vide art. dra L. Svobody, str. 136).

Jest rzeczą zrozumiałą, że tak pojęta czeskość nie harmonizowała z dawnym carskim panslawizmem, który Nejedlý zwalczał jako narzędzie ucisku, jak i późniejszym neoslawizmem. Jednakowoż pod tym odrzucającym dawny panslawizm krytycyzmem kryła się niewątpliwa słowiańskość Nejedłego, ale jak

jego czeskość — ludowa i rewolucyjna. Słowiańskość, która w układzie stosunków sprzed I wojny światowej nie znajdowała u niego ujścia, tak jak nie znajdowała u wielu polskich słowianofilów. Zmianę zasadniczą przyniosła dopiero rewolucja rosyjska wraz z upadkiem caratu. Nejedlý mógł być teraz słowianofilem, nie sprzeniewierzając się swojej ideologii. Można nawet przypuścić, że to był jeden z powodów, dla którego tak go pociągnęła rewolucja październikowa.

Książka pamiątkowa, z której zaczerpnęliśmy powyższe uwagi, ukazała się dla nas bardzo na czasie. Z ogromnej naukowej i publicystycznej twórczości Nejedłego, poza kołami fachowców mało co jest u nas znane. O ile wiemy, tylko jego mniejsza monografia o Smetanie została na język polski przetłumaczona. W jednej z ostatnich jego książek, w „Moskevske Stati“ (1946), będącej zbiorem jego radiowych przemówień i artykułów drukowanych podczas wojny w moskiewskich „Československich Listach“ umieszczone są także trzy artykuły zwrócone wprost do Polski i Polaków. Ich tytuły brzmią: „Jeszcze Polska nie zginęła“, „Hlas Čecha k Polakum“ i „Naš pozdrav demokratickemu Polsku“. Zdając z nich sprawę w kwietniowym numerze „Przeglądu Zachodniego“ z roku 1947, powiedzieliśmy, że są one głosem człowieka, któremu sprawa polsko-czeskiej przyjaźni leży na sercu, który jej pragnie i w nią wierzy, choć widzi stojące na drodze trudności. Artykuły pisane były pod koniec wojny, gdy nie wiadomo jeszcze było, jak się ułożą polsko-czeskie stosunki. Tym cenniejsza jest wyrażona już wtedy wiara w ich pomyślną przyszłość.

Uwagi te dają niedokładne wyobrażenie o tak niezwykłym człowieku, jakim jest Nejedlý. Aby mogło być inaczej, na to trzeba by nie tylko — jak mówi dr Charvat — równej Nejedłemu wszechstronności, ale przede wszystkim lepszej znajomości jego dzieła. Ujrzelśmy wizerunek człowieka podziwianego przez jednych, atakowanego przez drugich, choć liczba jego przeciwników zapewne stopniała. Niejednego może razić jego krańcowość i bezkompromisowość. Jest zdecydowanym antyliberałem. Wszelką twórczość uważał zawsze za funkcję społeczną. Potępia indywidualizm, ponieważ zatomiłował społeczeństwo. Nie znosił tak zwanego człowieka „modern“, z końca stulecia, czyścigo liberała, indywidualisty aż do anarchizmu, estety aż do rozkosznictwa (art. A. Kurša str. 148). Nejedlý jest typem człowieka, którego pochłania walka o idee i ich realizację. Można nie być marksistą, a mimo to podziwiać trud jego życia, jakby ulanego z jednego kruszcu, odwagę, zapał i wytrwałość w pracy i w działaniu. I wrogowie muszą mieć dla niego szacunek.

Walczył dla samej sprawy, nie dla zaszczytów. Cechą, którą różni autorowie książki zgodnie podnoszą, jest jego ludzkość i przystępność. Czuł się dobrze nie tylko wśród intelektualistów, ale i wśród ludzi zwyczajnych. Różne zawody mają mu wiele do zawdzięczenia: robotnicy obronę ruchu zawodowego, aktorzy i personel techniczny teatrów żywe zainteresowanie się nie tylko sztuką, ale i ich życiowymi sprawami; nauczycielstwo ma może najwięcej powodów do wdzięczności, bo długimi latami redagował „Učitelске Noviny“ i walczył o prawo nauczycieli szkół powszechnych do uniwersyteckiego wykształcenia. W wielu sprawach, za które walczył, doczekał się zwycięstwa dopiero po wojnie. Tak się rzecz miała np. z pedagogicznymi fakultetami uniwersytetów lub z upaństwowieniem Narodnego Divadla.

Książka jest uznanem wyrażonym jubilatowi przez grono byłych uczniów, kolegów i współpracowników z rozmaitych dziedzin, ale także przez szereg osobistości stojących dziś u steru spraw państwowych. Wymienimy na tym

miejscu wśród obcych sowieckiego generała Gondurowa i jugosłowiańskiego generała Maslarića, a spomiędzy Czechów i Słowaków byłego premiera a obecnie prezydenta Republiki Gottwalda, obecnego premiera Zapotockiego, ministrów Kopeckiego, Svobodę i Durisza. Przy niezwykłej żywotności Nejedlego można się spodziewać, że mimo swego wieku, jeszcze przez szereg lat będzie czynny na rozmaitych polach.

Michał Straszewski

Dokumenty Ministertwa Inostrannych Dieł Giermanii — Wypusk I. Giermanskaja Politika w Wengrii 1937—1948. Wydawnictwo Zarządu Archiwów Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. (Moskwa) 1946.

W serii wydawnictw archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w którym wyszły dokumenty dotyczące polityki niemieckiej w Turcji przed ostatnią wojną i na jej początku, omówione tu na łamach „Przeglądu Zachodniego“ (nr 9 z 1947), wyszły również podobne dokumenty dotyczące polityki niemieckiej w stosunku do Węgier, pochodzące również jak i tamte z akt znalezionych przez władze radzieckie w Niemczech. Dokumenty te rzucają interesujące światło na politykę niemiecką na południowym wschodzie Europy w latach poprzedzających obecną wojnę i na stosunek węgierskich czynników oficjalnych do Niemiec hitlerowskich.

Polityka niemiecka w tak zwanym basenie naddunajskim to jeden z podstawowych elementów polityki niemieckiej w przygotowaniu sobie terenu do swej późniejszej ekspansji i agresji. Już w XIX wieku Węgry, Rumunia, linia Dunaju stanowiły cel polityki niemieckiej na południowym wschodzie Europy, na szlaku, który w czasie poprzedniej wojny nazwany został szlakiem „Berlin Bagdad“. Odrodzenie niemieckiego imperializmu nie mogło oczywiście pozostać bez wpływu na politykę niemiecką w basenie naddunajskim, gdzie prądy germanofilskie natrafiały na grunt podatny ze

względem na wspólne obu krajom dążenia rewizjonistyczne i wspólne dążenie do obalenia stanu rzeczy wytworzonego w Wersalu, Trianon itd. Ale te dążenia, wzmocnione jeszcze przez pokrewieństwo pewnych prądów ideowych (hitleryzm a rasizm węgierski), natrafiały ze swej strony na opór tych elementów węgierskich, które tradycje niepodległościowe łączyły z ideami liberalnymi i wolnościowymi.

Ekonomiczne podłoże związków niemiecko węgierskich wykazuje dobrze „Zapiska o niemiecko węgierskich stosunkach ekonomicznych“ z Berlina z 18 listopada 1937. Zapiska ta, pochodząca z kół niemieckich, wskazuje, że celem ekonomicznego zbliżenia ma być: „silniejsze związanie krajów naddunajskich z Niemcami oraz w miarę możliwości rozładowywanie politycznego napięcia“. Wyrazem tego był stopniowy wzrost eksportu niemieckiego do Węgier i importu węgierskiego do Niemiec. Eksport z Węgier, który w r. 1934 wynosił cyfrę 34 milionów marek, w r. 1936 doszedł do 93 milionów, a wywóz z Niemiec produktów przemysłowych z 38 milionów w r. 1933 doszedł do 83 milionów w 1936.

Erę przygotowań niemieckich do obalenia istniejącego stanu rzeczy w basenie naddunajskim otwiera notatka podsekr. stanu von Meissnera do Neuratha z 25 listopada 1937 o przyjęciu węgierskiego premiera Darányiego i ministra spraw zagranicznych Kányi przez Hitlera. W czasie rozmowy Hitler zupełnie wyraźnie zalecił, żeby: „Węgry nie rozpraszały